

Sygn. akt IV KK 413/17

POSTANOWIENIE

Dnia 21 sierpnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wiesław Kozielowicz (przewodniczący)

SSN Rafał Malarski

SSN Andrzej Stępka (sprawozdawca)

Protokolant Małgorzata Gierczak

przy udziale prokuratora Biura Lustracyjnego IPN w W. Jarosława Skroka,
w sprawie **W. K.**

osoby lustrowanej w przedmiocie zgodności z prawdą oświadczenia lustracyjnego
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 7 sierpnia 2018 r.,

kasacji, wniesionej przez Ministra Sprawiedliwości - Prokuratora Generalnego
na niekorzyść,

od orzeczenia Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 8 grudnia 2016 r., sygn. akt II AKa [...], utrzymującego w mocy orzeczenie
Sądu Okręgowego w R.

z dnia 24 sierpnia 2016 r., sygn. akt II K [...],

**oddala kasację, a kosztami sądowymi postępowania
kasacyjnego obciąża Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Prokurator Oddziałowego Biura Lustracyjnego Instytutu Pamięci Narodowej w R. pismem z dnia 2 października 2015 r. wniósł o stwierdzenie, iż W. K. składając oświadczenie lustracyjne w dniu 20 listopada 2007 r. w związku z ubieganiem się o funkcję publiczną - Zastępcy [...] Komendy Głównej Straży Granicznej podał nieprawdę, że nie był współpracownikiem w rozumieniu art. 3a ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów

bezpieczeństwa państwa z lat 1944 - 1990 oraz treści tych dokumentów organów bezpieczeństwa państwa w rozumieniu art. 2 ust 1 tej ustawy.

Po przeprowadzeniu postępowania w przedmiocie stwierdzenia zgodności z prawdą oświadczenia lustracyjnego, Sąd Okręgowy w R. orzeczeniem z dnia 24 sierpnia 2016 r., w sprawie II K [...], na podstawie art. 21a ust. 1 i 2 w/w ustawy stwierdził, że W. K. złożył w dniu 20 listopada 2007 r. zgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne, o którym mowa w art. 7 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944 - 1990 oraz treści tych dokumentów (Dz. U. z 2013 r., poz. 1388, ze zm. - zwana dalej ustawą lustracyjną).

Apelację od tego orzeczenia wniósł prokurator Oddziałowego Biura Lustracyjnego w R., który zaskarżył je na niekorzyść lustrowanego i na podstawie art. 21b ust. 2 ustawy lustracyjnej oraz art. 425 § 1 - 3 k.p.k., art. 427 § 1 i 2 k.p.k., art. 428 § 1 k.p.k. i art. 438 pkt 1 i 2 k.p.k. zarzucił:

1/ obrazę prawa procesowego w postaci art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k., mogące mieć wpływ na treść orzeczenia, poprzez:

- bezpodstawne uznanie przez Sąd, że W. K., który przez blisko 27 lat służył jako żołnierz, w tym w WOP i następcy prawnym Straży Granicznej, także po ukończeniu kursu dla zwiadowców, kierując różnymi placówkami w SG, nie wyłączając funkcji Zastępcy Dyrektora Komendy Głównej Straży Granicznej, wykonując pracę starszego kontrolera GPK [...] Brygady WOP w M. w okresie od maja 1990 r. nie pełnił służby w organie bezpieczeństwa państwa, chociaż ten fakt można wyprowadzić np. z zeznań świadka B. S.;
- bezpodstawne stanowisko Sądu, że W. K. nie wiedział, iż na mocy pisemnego rozkazu Dowódcy [...] Brygady WOP z dnia 14 maja 1990 r., nr [...], był przyporządkowany do struktur zwiadu poprzez negowanie, że z takim rozkazem nie zapoznawał się, chociaż wszyscy żołnierze WOP przed przyjęciem do Straży Granicznej mieli zdane książeczki wojskowe, gdzie były wskazane specjalności wojskowe i z taką specjalnością na pewno zetknął się w ciągu swojej dalszej pracy zawodowej na wysokich stanowiskach, nie wyłączając funkcji Zastępcy Dyrektora Komendy Głównej Straży Granicznej, w sytuacji kiedy specjalność wojskowa danej osoby jest znana zainteresowanemu, gdyż jest to jeden z kilku elementów znanych

każdemu żołnierzowi poza numerem i nazwą jednostki gdzie służył i stopniem wojskowym.

2/ rażące naruszenie przepisu prawa materialnego skonkretyzowanego w art 3a ust. 2 ustawy lustracyjnej, definiującego pojęcie służby w organie bezpieczeństwa państwa, w tym konkretnym przypadku w odniesieniu do W. K. w zwiadzie WOP, jako starszy kontroler GPK [...] Brygady WOP w M., której obowiązek ujawnienia spoczywa na osobach ubiegających się i pełniących funkcje publiczne wskazane w art. 4 ustawy, poprzez bezpodstawne przyjęcie w następstwie nieuprawnionej wykładni, że służba w organach bezpieczeństwa w rozumieniu art. 3a ust. 2 w/w ustawy, jest jedynie wtedy, jeżeli osoba pełniąca taką służbę wykonuje czynności typowe dla zwiadu lub zlecone o takim charakterze przez jego przełożonego, a przyporządkowanie pisemnym rozkazem do struktur zwiadu, chociażby nie wykonywał żadnych czynności operacyjnych, nie spełnia warunków do uznania, że W. K. faktycznie służył w takim organie.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy w R.

Odpowiedzi na apelację wnieśli obrońca lustrowanego oraz osobiście lustrowany W. K., przy czym ich autorzy wnioskowali o nieuwzględnienie tego środka odwoławczego i utrzymanie w mocy zaskarżonego orzeczenia.

Po rozpoznaniu apelacji prokuratora Oddziałowego Biura Lustracyjnego, Sąd Apelacyjny w [...] orzeczeniem z dnia 8 grudnia 2016 r., w sprawie II AKa [...], utrzymał w mocy orzeczenie Sądu pierwszej instancji.

Kasację od orzeczenia Sądu odwoławczego wniósł na niekorzyść lustrowanego Minister Sprawiedliwości – Prokurator Generalny, który na podstawie art. 21 b ust. 6 pkt 1 i art. 19 ustawy lustracyjnej w zw. z art. 526 § 1 k.p.k. i art. 537 § 1 i 2 k.p.k. zarzucił rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów prawa karnego procesowego, to jest:

I/ art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. polegające na zaniechaniu dokonania przez Sąd Apelacyjny w R. prawidłowej oraz wszechstronnej kontroli odwoławczej, pominięcie rzetelnej analizy całości zebranego w toku postępowania materiału dowodowego i podniesionych w apelacji zarzutów, w następstwie czego doszło do utrzymania w mocy zaskarżonego orzeczenia, zapadłego z obrazą przepisów

prawa procesowego, to jest art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k., uznającego, iż lustrowany nie wykazując w oświadczeniu lustracyjnym faktu służby w organie bezpieczeństwa państwa, jakim był Zwiad Wojsk Ochrony Pogranicza (dalej Zwiad WOP), działał w błędzie co do okoliczności podjęcia służby w tym organie bezpieczeństwa państwa i w świetle okoliczności sprawy błąd ten należy uznać za usprawiedliwiony.

II/ art. 7 k.p.k. polegające na wydaniu orzeczenia wewnątrznie sprzecznego, w sentencji którego Sąd Apelacyjny w [...] utrzymał w mocy orzeczenie Sądu I instancji stwierdzające, iż W. K. złożył zgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne, pomimo jednoznacznego ustalenia przez Sąd odwoławczy w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia, iż lustrowany złożył obiektywnie nieprawdziwe oświadczenie lustracyjne, w którym nie wykazał faktu służby w organie bezpieczeństwa państwa jakim był Zwiad WOP, lecz działał w warunkach błędu co do prawa stypizowanego w art. 30 k.k., co winno skutkować zmianą skarżonego orzeczenia i umorzeniem postępowania lustracyjnego na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 19 ustawy lustracyjnej.

W konkluzji autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia oraz utrzymanego nim w mocy orzeczenia Sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w R..

Pisemne odpowiedzi na kasację złożyli obrońca lustrowanego oraz osobiście lustrowany W. K., wnosząc o jej oddalenie jako bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja na uwzględnienie nie zasługiwała.

W kontekście podniesionych w kasacji zarzutów, na wstępie rozważań trzeba przypomnieć dwie fundamentalne zasady rządzące postępowaniem kasacyjnym. Pierwsza, to wynikająca z treści art. 523 § 1 k.p.k. niedopuszczalność podnoszenia zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych. Druga, to granice rozpoznania kasacyjnego określone w art. 536 k.p.k., ograniczone również do "podniesionych zarzutów". Należy podkreślić, że w sprawie nie wystąpił żaden z wypadków dających podstawę przekroczenia granic kasacji z urzędu. Wskazanie tych zasad było niezbędne, gdyż to właśnie one determinowały zawarte w części dyspozytywnej rozstrzygnięcie.

Celowym będzie przytoczenie fragmentu ustaleń faktycznych Sądu I instancji, a mianowicie, Sąd stwierdził między innymi – „*Lustrowany W. K. w okresie od 2 września 1983 r. do dnia 15 maja 1991 r. był żołnierzem Sił Zbrojnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. (...) Od dnia 1 października 1987 r. do dnia 1 października 1988 r. W. K. pełnił funkcję dowódcy [...] Plutonu, [...] Kompanii Szkoły Podoficerów WOP w [...] Brygadzie WOP w K., natomiast od dnia 1 października 1988 r. do dnia 1 czerwca 1990 r. pełnił funkcję dowódcy Plutonu [...] Kompanii Szkoły Podoficerów WOP w ww. [...] Brygadzie WOP w K.. Jego głównym zadaniem było wówczas szkolenie żołnierzy z zakresu szkoły podoficerskiej. Dnia 25 sierpnia 1987 r., lustrowanemu została nadana specjalność o nr 40-2-0. Z niniejszego wynika, iż lustrowany należał do korpusu osobowego wojsk ochrony pogranicza (40), grupy osobowej służby granicznej (2) o specjalności ogólnej (01). W. K. dnia 20 maja 1990 r. został poinformowany telefonicznie, iż od czerwca 1990 r. ma udać się na przejście graniczne w M. pełnić funkcję kontrolera. Powyższe wiązało się z podpisanym przez Dowódcę [...] Brygady WOP płk F. W. rozkazem personalnym dotyczącym W. K. o nr [...] z dnia 14 maja 1990 r., który dotyczył zwolnienia z dotychczasowych stanowisk i wyznaczenia na nowe stanowiska oficerów i podchorążych w korpusie osobowym ochrony pogranicza w trzech grupach: dowódczo-sztabowej, służby granicznej i zwiadowczej. Lustrowany został przydzielony do grupy zwiadowczej GPK. Lustrowanemu nie przedstawiono ww. rozkazu, jak też nie wymagano podpisu przez lustrowanego przedmiotowego rozkazu, albowiem stanowiło wówczas przyjętą praktykę, iż informacje odnośnie przesunięć kadrowych przekazywane były przez przełożonego lub telefonicznie. Nadto żołnierz wówczas nie znał swojej specjalności wojskowej, z uwagi iż przedmiotowych informacji nie podawano do wiadomości powszechnej. Numer specjalności wojskowej nie był także odnotowywany w legitymacji służbowej. W przedmiotowym rozkazie z dnia 14 maja 1990 r., znajdowała się nadto informacja na temat specjalności wojskowej lustrowanego - SW 40-5-20 wskazująca, iż lustrowany należał do korpusu osobowego ochrony pogranicza - 40, grupy osobowej zwiadowczej - 5, o specjalności kontroli ruchu granicznego - 20” (s. 1 – 2 uzasadnienia).*

Podsumowując rozważania w tym przedmiocie, po przeanalizowaniu materiału dowodowego, Sąd Okręgowy zaakcentował następujące okoliczności:

- brak jest dowodów na potwierdzenie, iż lustrowany zapoznał się z wydanym w stosunku do niego rozkazem personalnym o przydziale do Zwiadu WOP (w tym przypadku Sąd wręcz podkreślił - *„Nie ma jednak żadnego dowodu potwierdzającego, że z rozkazem został zapoznany i rozkaz wykonał”*;
- lustrowany nie przechodził szkolenia na kursie zwiadowczym, w przeciwieństwie do pracowników operacyjnych Zwiadu;
- nie pobierał dodatku zwiadowczego i dodatku specjalnego zwanego „szantażownikiem”;
- nie posiadał legitymacji SB, która przysługiwała żołnierzom Zwiadu WOP;
- nie był zaangażowany w inne czynności poza kontrolą graniczną osób przekraczających granicę;
- funkcję starszego kontrolera w GPK lustrowany W. K. pełnił w krótkim okresie czasu, co dodatkowo przemawia za uznaniem, iż nie miał świadomości, że *„zostały wydane wobec niego rozkazy personalne jak i stopnie zaszeregowania wskazujące, iż należy do Zwiadu GPK”*;

A zatem ostatecznie Sąd I instancji przyjął, że w świetle zgromadzonego materiału dowodowego brak jest podstaw do uznania, iż lustrowany W. K. świadomie złożył niezgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne, celowo zatajając służbę w organach bezpieczeństwa państwa, czyli w Zwiadzie WOP. W konsekwencji oświadczenie lustracyjne W. K. z dnia 20 listopada 2007 r. nie może zostać uznane za złożone niezgodnie z prawdą, o czym orzeczono na podstawie art. 21a ust 2 ustawy lustracyjnej. Zatem w orzeczeniu z dnia 24 sierpnia 2016 r. stwierdził Sąd Okręgowy, że W. K. złożył w dniu 20 listopada 2007 r. zgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne, o którym mowa w art. 7 w/w ustawy. W ocenie Sądu brak jest dowodów zarówno osobowych, jak i z dokumentów, na potwierdzenie, by lustrowany miał świadomość, iż we wskazanym okresie pełnił służbę w organach bezpieczeństwa państwa.

Trzeba stwierdzić jasno, że analiza orzeczenia Sądu pierwszej instancji oraz jego uzasadnienia wskazuje w sposób oczywisty, iż jakkolwiek nie użyto wprost stosownych sformułowań ustawowych i nie wskazano konkretnego przepisu, to w

istocie rzeczy Sąd zastosował przewidzianą w art. 30 k.k. instytucję błędu co do prawa, przyjmując, że W. K. składając oświadczenie lustracyjne działał właśnie w takim błędzie, przy czym był to błąd usprawiedliwiony.

W odwołaniu od orzeczenia Sądu I instancji prokurator Oddziałowego Biura Lustracyjnego Instytutu Pamięci Narodowej w R., poprzez podniesienie zarzutu procesowego - z powołaniem art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. - kwestionował rozumowanie Sądu odnośnie świadomości lustrowanego w chwili podpisywania oświadczenia lustracyjnego.

Rozpoznając wniesioną na niekorzyść lustrowanego apelację, Sąd Apelacyjny w całości podzielił stanowisko Sądu I instancji i orzekł o utrzymaniu w mocy jego orzeczenia. Jest faktem, że dopiero Sąd odwoławczy użył po raz pierwszy wprost stwierdzenia, iż lustrowany działał w błędzie, zaś błąd ten był usprawiedliwiony. Stwierdził Sąd Apelacyjny między innymi – *„Kwestią sporną w niniejszej sprawie jest natomiast okoliczność, czy lustrowany składając w dniu 20 listopada 2007 r. obiektywnie nieprawdziwe oświadczenie lustracyjne świadomie stwierdził w nim nieprawdę, co do pracy w organach bezpieczeństwa państwa. (...) stwierdzić należy, iż oświadczenie lustracyjne W. K. jest błędne, jednak błąd ten w świetle całokształtu okoliczności sprawy, jest usprawiedliwiony. Analiza i ocena zachowanych materiałów archiwalnych, jak również wyjaśnień lustrowanego i zeznań świadków nie pozwala na przyjęcie, że złożenie nieprawdziwego oświadczenia lustracyjnego było przez lustrowanego zawinione”*.

Następnie Sąd odwoławczy ponownie wskazał na fakty ustalone już przez Sąd I instancji, które świadczyły o tym, że lustrowany nie miał świadomości, iż w okresie wskazanym we wniosku prokuratora Oddziałowego Biura Lustracyjnego pełnił służbę w organach bezpieczeństwa państwa. W podsumowaniu tych argumentów Sąd Apelacyjny stwierdził, że przy uwzględnieniu powyższych okoliczności - *„trudno zarzucić lustrowanemu, iż przy zachowaniu należytej staranności mógł ustalić fakt pełnienia służby w organach bezpieczeństwa państwa”*.

Wprawdzie Sądy obydwu instancji nie rozgraniczyły wyraźnie w uzasadnieniu własnych orzeczeń sfery ustaleń faktycznych dotyczących strony przedmiotowej od ustaleń związanych ze stroną podmiotową. Jednakże w świetle

argumentów tam przytoczonych oczywistym jest, że do tych ostatnich zaliczyły Sądy przekonanie lustrowanego, że jego służba nie podlegała ujawnieniu w oświadczeniu lustracyjnym, gdyż nie miał świadomości, że przez pewien okres czasu pełnił służbę w Zwiadzie WOP, który zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt 7 ustawy lustracyjnej był organem bezpieczeństwa państwa. Innymi słowy, że w tym czasie W. K. pozostawał "w błędzie w postaci usprawiedliwionej nieświadomości bezprawności jego czynu". Brak precyzyjnych sformułowań Sądów obu instancji w omawianym zakresie nie może zmienić istoty tego, że rekonstrukcja stanu świadomości osoby lustrowanej w chwili sporządzania przez nią oświadczenia, a więc ustalenie strony podmiotowej tego zachowania, należy do sfery ustaleń faktycznych (podobnie jak ustalenia co do motywów, czy pobudek działania osób odpowiadających w postępowaniu karnym).

Ta konstatacja ma fundamentalne znaczenie dla oceny niniejszej kasacji. Podnosząc w kasacji zarzut rażącego naruszenia przepisów prawa procesowego, jej autor w istocie zakwestionował ustalenia faktyczne, które legły u podstaw zaskarżonego orzeczenia. Właśnie tutaj leży przyczyna nieporozumienia uwidaczniającego się w kasacji, skoro kwestionowano ustalenia leżące u podłoża zastosowania art. 30 k.k., a więc to ustalenie, iż W. K. nie miał świadomości, że w istocie rzeczy służył w Zwiadzie WOP. Zdaniem skarżącego, materiał dowodowy (w tym zwłaszcza zeznania świadka B. S.) wykazywał, że lustrowany musiał mieć świadomość (a zatem „wiedział”), iż w omawianym czasie służył w Zwiadzie WOP. Należy jednak zauważyć, że tego rodzaju stwierdzenia są niczym innym, jak prezentacją własnych ocen autora kasacji, prezentacją własnego stanowiska co do ustaleń faktycznych jakie powinny być, zdaniem skarżącego, dokonane w sprawie. Argumentacja tego rodzaju właściwa jest jednakże wyłącznie dla zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, który to zarzut, jak już na wstępie wskazano, w postępowaniu kasacyjnym nie jest dopuszczalny. Jakkolwiek w kasacji podniesiono zarzut skierowany przeciwko sposobowi dokonania tych ustaleń i co do oparcia rozstrzygnięcia z pominięciem istotnych dowodów, to jednak trzeba zwrócić uwagę, że poza formalnym jego podniesieniem, nie wykazano, na czym to naruszenie miałoby polegać. Warto zwrócić uwagę, iż Sąd I instancji dokonując oceny zeznań świadka B. S., wyciągnął zupełnie inne wnioski z tej analizy, niż uczynił to

wcześniej prokurator wnoszący apelację, zaś obecnie autor kasacji. Poza zdawkowym powołaniem się na tego świadka, nie wskazano, na czym miałby polegać błąd Sądu. W kasacji zawarto wprawdzie szereg krytycznych uwag odnośnie do rzetelności uzasadnienia orzeczenia Sądu odwoławczego, co zostało poprzedzone zarzutem naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Rzecznik jednak w tym, że skoro orzeczenie Sądów obydwu instancji zostało oparte na konstrukcji błędu z art. 30 k.k., to Sąd Apelacyjny aprobuując stanowisko Sądu I instancji, nie miał potrzeby odnoszenia się do tych zarzutów apelacji, które nie wiązały się bezpośrednio z tą kwestią.

Tytułem przykładu należy odwołać się do zarzutu z pkt 2 apelacji, gdzie zarzucono rażące naruszenie prawa materialnego w postaci art 3a ust. 2 ustawy lustracyjnej, poprzez bezpodstawne przyjęcie w następstwie nieuprawnionej wykładni, że służba w organach bezpieczeństwa w rozumieniu tego przepisu *„jest jedynie wtedy, jeżeli osoba pełniąca taką służbę wykonuje czynności typowe dla zwiadu lub zlecone o takim charakterze przez jego przełożonego, a przyporządkowanie pisemnym rozkazem do struktur zwiadu, chociażby nie wykonywał żadnych czynności operacyjnych, nie spełnia warunków do uznania, że W. K. faktycznie służył w takim organie”*. Rzecznik bowiem w tym, że nie tego rodzaju ustalenia były podstawą zaskarżonego orzeczenia i żaden z Sądów nie dokonał takich ustaleń. Sąd Apelacyjny już na wstępie stwierdził – *„Poza sporem w niniejszej sprawie pozostaje okoliczność, iż Zwiad WOP jest organem bezpieczeństwa państwa w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 7 ustawy lustracyjnej”* (s. 3 uzasadnienia). Analiza uzasadnień wyroków Sądów obydwu instancji wskazuje jasno, iż żaden z tych Sądów nie miał wątpliwości, że lustrowany W. K. we wskazanym okresie pełnił służbę w Zwiadzie WOP. Tyle tylko, iż nie miał świadomości co do tego przydziału, zaś błąd, w jakim działał, został uznany przez oba Sądy za usprawiedliwiony. Biorąc pod uwagę te wszystkie okoliczności nie można uznać, aby Sąd odwoławczy, a wcześniej Sąd pierwszej instancji, z rażącym naruszeniem art. 30 k.k. oceniły, iż lustrowany W. K. działał w błędzie w rozumieniu tego przepisu sporządzając oświadczenie lustracyjne, zaś błąd ten był błędem usprawiedliwionym.

Natomiast należy zgodzić się z autorem kasacji, iż zachodzi wewnętrzna sprzeczność logiczna pomiędzy stwierdzeniem, że lustrowany złożył zgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne, a stwierdzeniem, iż pozostawał w błędzie co do jego prawnej oceny. Wszak logiczną implikacją pozostawania w takim błędzie musi być wniosek o obiektywnej nieprawdziwości oświadczenia, co zresztą zaakcentował Sąd odwoławczy w uzasadnieniu swego orzeczenia. Ma rację skarżący Minister Sprawiedliwości – Prokurator Generalny, że w sytuacji, gdy Sąd odwoławczy podzielał stanowisko Sądu I instancji w zakresie działania w usprawiedliwionym błędzie, to nie mógł orzec o utrzymaniu zaskarżonego apelacją orzeczenia, lecz winien je uchylić i umorzyć postępowanie w sprawie.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest pogląd, że skutkiem procesowym ustalenia, iż osoba działająca w usprawiedliwionym błędzie złożyła subiektywnie prawdziwe, ale obiektywnie nieprawdziwe oświadczenie lustracyjne, powinna być odmowa wszczęcia albo umorzenie już wszczętego postępowania lustracyjnego na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 19 ustawy lustracyjnej (*por. postanowienia Sądu Najwyższego: składu 7 sędziów SN z dnia 28 września 2006 r., I KZP 20/06, OSNKW 2006, z. 10, poz. 89; z dnia 4 października 2006 r., II KK 151/06, Lex Nr 202119; wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 31 stycznia 2007 r., II KK 144/06, OSNwSK 2007, Nr 1, poz. 326; z dnia 26 października 2006 r., II KK 113/06, OSNwSK 2006, Nr 1, poz. 2045*). Mimo tego, Sąd Najwyższy rozpoznający przedmiotową sprawę nie mógł uchylić orzeczeń Sądów obydwu instancji i umorzyć postępowania w sprawie W. K. na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 19 ustawy lustracyjnej. A to z tej przyczyny, że w układzie procesowym jaki wystąpił w sprawie, przyjęcie tej konstrukcji w postępowaniu kasacyjnym było niemożliwe, a to ze względu na treść zakazu *reformationis in peius* określonego w art. 434 § 1 k.p.k.

Kierując się przedstawionym powyżej rozumowaniem Sąd Najwyższy orzekł o oddaleniu kasacji. Wydatkami postępowania kasacyjnego obciążono Skarb Państwa, zgodnie z art. 19 ustawy lustracyjnej w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.